

## LISTOPAD

1. Jestem Polakiem - Poznań to moje miasto.2. Jesienna pogoda.3. Zwierzęta domowe.4. Zimno, coraz zimniej.

### Realizacja Programu Wychowawczego:

- **Wartość: Ojczyzna.**Dziecko rozpoznaje symbole narodowe i wraz z rodziną aktywnie uczestniczy w uroczystościach patriotycznych.

- **Wartość: Środowisko naturalne.**Dziecko dostrzega zmiany zachodzące w przyrodzie i obserwuje z zaciekawieniem. Dbą o przyrodę w najbliższym środowisku.

- **Wartość: Cudza własność.**Dziecko stara się szanować cudze mienie, oddaje pożyczoną rzecz właścicielowi.

### Przewidywane osiągnięcia dydaktyczne- zakłada się, że dziecko:

- zna nazwę miejscowości, w której mieszka i potrafi opisać ciekawe zakątki Poznania - rozpoznaje i szanuje symbole narodowe, dostrzega je w najbliższym otoczeniu podczas obchodów Dni Niepodległości

- zainteresuje się legendą o Świętym Marcinie  
- zapoznaje się z obiegiem wody w przyrodzie i uświadamia sobie jej znaczenie w świecie ludzi i zwierząt

- rozwija inteligencję emocjonalną poprzez odgrywanie scenek, stara się omówić, co czuje oraz stara się pokonywać własne lęki

- doskonalą motorykę małą i dużą, rozwija kondycję fizyczną każdego dnia  
- przelicza na konkretnych w zakresie sobie dostępnym  
- doskonalą umiejętności klasyfikowania według jednej cechy  
- stara się zrozumieć następstwo dnia i nocy, dostrzega rytm  
- wzbogaca słownictwo poprzez poznawanie nowych gatunków zwierząt  
- rozwija wrażliwość słuchową w zabawach związanych z rozpoznawaniem głosów zwierząt  
- poznaje pracę weterynarza, organizuje zabawę tematyczną w wyznaczonym kąciaku  
- rozwija ekspresję artystyczną, otwiera się na nowe formy wyrazu (teatr, taniec, plastyka)  
- rozwiązuje zagadki, układa historyjki obrazkowe rozwijając myślenie przyczynowo - skutkowe

- przestrzega zasad grupowych i stara się właściwie zachowywać w przedszkolu  
- potrafi zorganizować zabawę z kolegą/koleżanką, doskonaląc sztukę negocjacji  
- rozwija koncentrację i uważnie słucha czytanych opowiadań  
- stara się przestrzegać kolejności wypowiedzi podczas zajęć  
- poprawnie trzyma sztucce i dba o estetykę jedzenia  
- próbuje nowych smaków, zjada owoce i warzywa  
- rysuje kredkami ołówkowymi na dowolny temat

**„Pan Listopad” – piosenka** 1. Pan listopad gra na basiedylu, dylu, dyl.Na jesiennym graniu zna się trawką dotknął strun.

Wesoło gra muzyka,pada deszcz.Świerszcz za kominem cykatańcz, gdy chcesz.

2. Pan listopad gra na bębniebara, bara, bum.Z deszczem puka równo,pięknie, koncert daje mu.

Wesoło gra muzyka,pada deszcz.Świerszcz za kominem cykatańcz, gdy chcesz.

3. Pan listopad gra na flectefiju, fiju, fiu.Z liści złotych ma berecik,a kubraczek z nut.

Wesoło gra muzyka, pada deszcz. Świerszcz za kominem cykatakcz, gdy chcesz.

**„Poznań moje miasto”- sł./m. M. Pędziańska**

1. Piękne domy, osiedla i ulice, rzeka Warta, jak wstążka się wiję, o zabytkach ciekawe tajemnice, chcę poznawać, bo tutaj żyję.

Ref. Poznań to moje miasto, Poznań to jest mój dom. Poznań poznawać warto, bo jest tego wart.

2. W centrum zamek zachęca do zwiedzania, a katedra z zieleni się wyłania, o dwunastej dwa małe koziołki, na ratuszu bodą się.

**„Dzikie gęsi” wiersz Ewa Szelburg - Zarembina**

Idą chłody, idą słoty jesienne. Dzionki krótkie, noce długie i ciemne. Idą słoty, idą psoty i głodyzzi ębnie rola, zziębna lasy i wody.

Oj, już pora, oj pora

odlatywać dzikim gęsiom z jeziora.

Hej, wy gąski, dzikie gąski żalodne,

a powróćcie do nas tutaj na wiosnę.

**„ Jesienna szaruga” wiersz D. Niemiec**

Za oknem szaro i buro, nawet niebo płacze. I mama mówi, że nie pójdziemy na spacer. Bo wieje i leje, za oknem taka plucha,

że wiatr mógłby porwać niejednego malucha.

A ja czuję się jakoś tak dziwnie,

niewesoło, całkiem przeciwnie.

I nie wiem, skąd ten smutek się we mnie bierze.

Nie chcę się nawet bawić, tylko w łóżku leżę

lub wklejam nos w szybę i gapię się w kałuże.

A za oknem są ich chyba setki, małe, większe i te całkiem duże.

Mama przy mnie siada, mierzwi mi czuprynę i o dziwo ma uśmiechniętą minę.

- Nie martw się kochanie, czasem gdy za oknem leje, mi też robi się smutno,

tak to się już dzieje. Na szczęście deszcz kiedyś ustanie i słońce zacznie świecić,

a wtedy uśmiechnie się twa buzia i buzie innych dzieci.

**„Zapasy na zimę” wiersz**

Biegnie myszka po ściernisku, trzyma ziarno zboża w pyszczku- Trzeba zbierać okruszyny, by nie zginać pośród zimy. Skacze

, skacze wiewióreczka po szumiącym lesie.

Zrywa orzech na leszczynie i do dziupli niesie

- Trzeba zbierać już zapasy na zimowe, ciężkie czasy!

Pije pszczołka miód na kwiatku, długą trąbkę stula.

Wnet zabrzęczy, wnet poleci z powrotem do ula

- Trzeba zebrać dużo miodu, by nie było w zimie głodu!

Wyjrzał zając spod jałowca

- Cóż to za krzątanie?

- To już jesień- brzęczy pszczołka. Jesień miły panie.

Zbierz korzonki, zbierz kapustę i brzozową korę,

byś zajączku, nie był głodny w tę zimową porę!

**„Urodziny Misia” wiersz Małgorzata Strzałkowska**

Hej, chłopaki! Hej, dziewczyny! Miś ma dzisiaj urodziny, więc z najdalszych kątek świata każdy gna do jubilata!

Wokół brawa i wiwaty,

podarunki, ciacha, kwiaty,

figle, psoty, baloniki

i zabawy w takt muzyki!

Miś na torcie zdmuchnął świece, chapsnął miód, trzy spodeczki zerkając dookoła, mruczy sobie „Sto lat... Sto lat...”.

Hej, chłopaki! Hej, dziewczyny!

Miś ma dzisiaj urodziny!

Miś ma swoje święto dzisiaj!

A więc hopla! W górę Misia!